

Egipt chce blokady pornografii

29 lutego 2012

W ostatnim czasie państwa Środkowego Wschodu wsławiły się niekorzystnie w związku z cenzurą internetu, dotyczącą protestów przeciwko rządzącym. Jak się okazuje, ograniczenia w tamtejszej sieci mogą pójść jeszcze dalej.

Jeden z członków egipskiego rządu zaprezentował w parlamencie propozycję zablokowania stron pornograficznych dla wszystkich mieszkańców kraju – poinformowała witryna Al Ahram Online.

W wywiadzie Younis Makhioun, stojący za pomysłem, poinformował, że jego celem jest tworzenie prawa, które będzie broniło zasad moralnych i religijnych. Jego zdaniem witryny pornograficzne sprowadzają egipską młodzież na niewłaściwą ścieżkę i mają negatywny wpływ na ich późniejsze życie.

Makhioun stwierdził również, że młodzież w Egipcie nie chce się zajmować sprawami ważnymi dla kraju, a zamiast tego spędza czas na przeglądaniu witryn pornograficznych. Jak humorystycznie zauważa TheNextWeb, polityk nie ujawnił, jak doszedł do tego typu obserwacji, które wydają się o tyle przesadzone, że zaledwie 25% mieszkańców tego regionu może się pochwalić dostępem do sieci.

Pomimo szumnych zapowiedzi, pomysł zebrał jednak bardzo wąską grupę zwolenników. Internauci skarżyli się na kolejne restrykcje, a nie brakowało również obaw o to, że w przyszłości blokowane mogą być nie tylko witryny pornograficzne. Pod koniec ubiegłego roku strony egipskiego rządu były wielokrotnie atakowane przez grupę Anonymous, która sprzeciwiała się w ten sposób się cenzurze.

Opracowanie: Adrian Nowak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)